

Pijani kierowcy będą tracić samochody

18 listopada 2022

Sejm ostatecznie przegłosował reformę „Kodeksu karnego”. Wprowadza ona m.in. konfiskowanie samochodów pijanym kierowcom w Polsce. Nowe prawo wejdzie w życie za rok.

Jak informuje serwis Brd24.pl, za zmianami głosowali wszyscy obecni posłowie PiS (225), troje posłów koła Polskie Sprawy. Wszystkie kluby opozycji głosowały przeciw, oprócz 10 posłów Konfederacji, którzy wstrzymali się od głosu.

To oznacza, że w życie wejdzie konfiskata pojazdów pijanym kierowcom – o ile oczywiście ustawę podpisze prezydent. W ustawie przewidziano, że zacznie obowiązywać po roku. Zatem pijani kierowcy w Polsce zaczną tracić samochody od listopada 2023 r.

Projekt zakłada, że kierowca, który prowadzi w stanie nietrzeźwości będzie otrzymywał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów na minimum 3 lata. Stan nietrzeźwości to zawartość alkoholu w organizmie od 0,5 promila.

Samochód będzie przepadał na rzecz Skarbu Państwa temu, kto zostanie przyłapany na prowadzeniu pojazdu mając co najmniej 1,5 promila alkoholu w organizmie.

Przepadek będzie też orzekany, gdy kierowca ma co najmniej 0,5 promila alkoholu w organizmie i spowoduje wypadek drogowy.

W przypadku, gdy pijany kierowca nie jest właścicielem pojazdu (jest np. współwłaścicielem z żoną, albo prowadzi samochód innego właściciela), orzekany będzie przepadek równowartości samochodu. Wyceny będą proste – korzystać będzie się przy tym z systemów ustalania średniej wartości rynkowej auta, z których korzystają obecnie np. urzędy skarbowe. Dopiero, gdy

wycena takimi systemami będzie niemożliwa, będzie jej dokonywał biegły sądowy.

Gdy auto zostanie zniszczone w wypadku spowodowanym przez pijanego kierowcę, nie będzie konfiskowany wrak. Taki kierowca również będzie musiał zapłacić równowartość rynkowej ceny auta, które zniszczył w wypadku.

Konfiskata nie obejmie też pojazdów niemechanicznych – i np. pijanym rowerzystom pojazdy nie będą odbierane. Nie będą także odbierane pojazdy kierowców zawodowych, jeśli należą do ich pracodawcy, a nie do nich, ale będzie naliczana kara w wysokości minimum 5000 zł rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Źródło: NowyObywatel.pl